№ 223 Łódź, Wtorek 16 sierpnia 1921 roku Rok III

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 10.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Echa decyzji paryskiej.

Sprawa górnośląska w lidze narodów.

PARYŻ, 15 sierpnia. (PAT). Briand zwrócił się do Ishy o możliwie jaknajrychlejsze zwołanie rady ligi narodów. Jak się zdaje nastąpi to za 10 dni. Członkowie rady prawdopodobnie zażądają złożenia sobie aktów przez obie strony na poparcie swych żądań i wysłuchają reprezentantów.

20 b. m.

BORDEAUX, 15 sierpnia (Pat). „Petit Parisien" sądzi, że rada ligi narodów będzie zwołana 20 b. m. i że kilka dni obrad wystarczy do uregulowania kwestji górnośląskiej.

Pismo rady najwyższej do Niemiec w sprawie Górnego Śląska.

PARYŻ, 15 sierpnia. (PAT) Wolf. Rada najwyższa wysłała wczoraj do niemieckiego pełnomocnika w Paryżu pismo podpisane przez Brianda, które brzmi następująco: Panie pełnomocniku! Wobec trudności wywołanej ustaleniem granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku przesunęła rada najwyższa decyzję, która jest przewidziana w art. 88 traktatu wersalskiego. Rada najwyższa jest przekonana, że ludność górnośląska potrafi uznać motywy, które skłaniają radę do tego, aby odrzucić dorywcze rozwiązanie. Rada najwyższa liczy na to, że rząd niemiecki uczyni wszystko ze swej strony, aby wezwać naród niemiecki do zachowania spokoju i użyje swego wpływu bezpośredniego i pośredniego, aby ludność górnośląska uszanowała autorytet międzykoalicyjnej komisji. Rada najwyższa zwraca uwagę rządu niemieckiego na wielką odpowiedzialność jaką by wziął na siebie, gdyby zaniedbał przedsięwzięcie stosowanych zarządzeń aby przeszkodzić wszelkim próbom wzniecenia niepokojów na terytorjum plebiscytowem albo gdyby nie zabronił przywozu amunicji i przekroczenia granicy przez uzbrojone bandy.

Okręg zabrski chce należeć do Polski.

BORDEAUX, 15.8 (PAT.) Delegacja włościan i robotników górnośląskich złożyła w Paryżu rezolucję ludności okręgu zabrskiego, domagającą się przyłączenia do Polski.

Echa znamiennego posiedzenia.

PARYŻ, 14 sierpnia (Pat). Hav. Na początku posiedzenia rady najwyższej, na którem powzięto decyzję w sprawie przekazania problemu górnośląskiego radzie ligi narodów zabrał głos Lloyd George i oświadczył, że delegaci angielscy, japońscy i włoscy zgodzili się na zasadę arbitrażu rady ligi narodów. Briand, rzeczoznawcy i komisarze państw sprzymierzonych nie podnieśli żadnych zarzutów przeciw takiemu rozwiązaniu sprawy. Lloyd George zaznaczył: „Jest rzeczą niezmiernej wagi, iż osiągnięto porozumienie co do tego sposobu rozwiązania problemu, gdyż inne rozwiązanie natrafia na duże trudności, wobec wzburzenia opinji publicznej na G. Śląsku. Premjer angielski zaznaczył, że rada ligi narodów powinna otrzymać zlecenie, aby rozwiązała sprawę, nie poddając się żadnym pomysłom, wysuniętym na radzie najwyższej, ani też koncepcjom, uczynionym przez poszczególne delegacje. Nakoniec Lloyd George oświadczył, **że państwa sprzymierzone przyjmą decyzję rady ligi narodów bez żadnych zastrzeżeń,** przyczem zaznaczył, że na czas poprzedzający powzięcie decyzji, będzie prawdopodobnie potrzebne **wzmocnienie wojsk koalicyjnych na G. Śląsku.**

Opinja prasy francuskiej.

PARYŻ, 15 sierpnia. (Pat). — Havas. Prasa wyraża zadowolenie, że obrady rady najwyższej zakończone zostały ponownem solennem zapewnieniem ścisłej zgody. Prasa przywiązuje wielkie znaczenie do faktu, że Harwey porzucił rolę obserwatora i popierał rezolucję.

Co mówi „Temps".

PARYZ, 15 sierpnia (Pat) „Temps" wyraża niezadowolenie z tego powodu, że rada najwyższa przekazała sprawę górnośląską radzie ligi narodów, która jest niekompetentną do rozstrzygnięcia nieporozumień francusko-angielskich. Zdaniem dziennika byłoby rzeczą zrozumiałą, gdyby Francja i Anglja były zaproponowały wszystkim zainteresowanym przyjęcie arbitrażu Stanów Zjednoczonych, gdyż do ligi narodów nie należy.

Ciekawa konferencja.

BYTOM, 14 sierpnia (Pat) Według zasięgniętych informacji w drugiej połowie lipca odbyła się w Raciborzu konferencja Litwinów z przedstawicielami bojówek niemieckich na G. Śląsku, mająca na celu werbunek ochotników do armji litewskiej do walki partyzanckiej przeciwko polakom na terenie Wileńszczyzny. Ze strony niemieckiej uczestniczyli w tej konferencji major Leuter i porucz. Kletner przedstawiciele komendy Freikorpsu w Raciborzu. Oświadczyli oni Litwinom, że werbunek mógłby nastąpić dopiero po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej kiedyby się okazało jaka ilość bojowców niemieckich jest wolna. Postanowiono utworzyć biuro werbunkowe w Raciborzu. Podobna konferencja odbyła się w Prokendorf pod Myzą ze znanym Bermontem dowódcą oddziałów rosyjskich bałtyckich. Bermont godził się na werbunek swych żołnierzy pod warunkiem jednak że i on będzie mógł przebywać na Litwie. Rząd litewski nie godzi się na ten warunek obawiając się sprzeciwu ze strony sowietów i Estonji.

Odpowiedź Irlandji na propozycje angielskie.

LONDYN, 15 sierpnia. — (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Z rzekomo dobrze poinformowanego źródła podaje „Morning Post" żądania Irlandji. Przedewszystkiem musiałyby zostać usunięte z Irlandji wojska angielskie, następnie żąda Irlandja wypuszczenia na wolność wszystkich powstańców internowanych i uwięzionych, pozatem ogólnej amnestji. Prócz tych warunków znajduje się w „ultimatum" de Valery żądanie zapłacenia wszystkich pretensji do odszkodowań za mordy, rany i zniszczenia, których dokonali w Irlandji agenci angielscy. Wynosiłoby to sumę 7 miljonów funtów szterlingów. Za sam Cork wynoszą pretensje irlandzkie 2 miljony funtów.

Gabinet angielski zapatruje się na te żądania bardzo poważnie. „Daily Chronicle" sądzi, że Lloyd George będzie tę odpowiedź sinfeinistów uważał za odrzucenie jego warunków pokojowych.

„Daily Telegraph" pisze, że tylko parlament irlandzki ma prawo przyjąć lub odrzucić propozycje londyńskie, wobec czego sytuacja nie uległa zmianie. Trzej delegaci, którzy wręczyli na Downing Street odpowiedź de Valery, pozostają w Londynie na czas nieokreślony.

Wedle ostatnich wiadomości ma się dziś, w niedzielę, odbyć na ratuszu w Dublinie publiczne posiedzenie narodowego parlamentu irlandzkiego, podczas którego spodziewają się nadejścia rządu angielskiego.

Kradzież dyplomatyczna.

BRUKSELA, 15 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol."). Onegdaj popełniono zamach na pociąg pośpieszny Amsterdam—Bruksela—Paryż. W wagonie pocztowym wiózł pociąg 4 miljony franków. Podczas zamachu znikł jeden pakiet pocztowy, zawierający dokumenty, dotyczące armji amerykańskiej, których treścią były doniesienia dyplomatyczne nadzwyczajnej wagi. Sprawa ta wprawiła władze amerykańskie w wielkie zakłopotanie.

Narady gabinetu francuskiego.

PARYŻ, 13 sierpnia (Pat). Rada ministrów zebrała się na posiedzeniu o godz. 6 pod przew. Milleranda. W posiedzeniu wziął udział Barthou i minister marynarki.

Realizacja traktatu wersalskiego.

Sprawa sankcji i rozbrojenia w radzie najwyższej.

Ostatnie posiedzenie rady najwyższej.

PARYZ, 14 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol."). — Na sobotniem posiedzeniu popołudniowem rozważała rada najwyższa nasamprzód kwestję kosztów okupacji nad Renem. Rada postanowiła mianować komisje, której zadaniem ma być ustalenie kosztów utrzymania rozmaitych wojsk sprzymierzonych i wszystkich przydzielonych władz.

Następnie debatowała rada najwyższa nad uchyleniem sankcji. Francuski minister odbudowy Loucheur przedstawił w dłuższem przemówieniu stanowisko Francji. Nastepnie skreślił historję powstania sankcji i oświadczył, że Francja nie może się narazie zgodzić na zniesienie sankcji militarnych. Natomiast, uznając dobre chęci, okazane dotychczas przez gabinet Wirtha, jest Francja gotowa zgodzić się na zniesienie sankcji gospodarczych, o ile Niemcy zapłacą na czas miljard marek w złocie, płatnych 31 sierpnia, i o ile Niemcy nie będą bojkotować towarów z państw sprzymierzonych.

Po mowie Loucheura wyjaśniał lord Curzon stanowisko Anglji i postawił wniosek zniesienia sankcji militarnych i gospodarczych.

Nastąpiła krótka przerwa w posiedzeniu, poczem zabrał głos Briand, który jeszcze raz wyjaśnił, dlaczego Francja musi narazie obstawać za utrzymaniem sankcji wojskowych.

Rada najwyższa postanowiła utrzymać sankcje militarne aż do następnego posiedzenia i wtedy ponownie zbadać tę kwestję. Sankcje gospodarcze mają być zniesione do 15 września, o ile Niemcy dopełnią swych zobowiązań, płatnych 31 sierpnia, i zarządzą zniesienie ograniczeń przywozu, których się domaga Francja.

W sprawie komisji wojskowych, czynnych w Niemczech, powzięła rada najwyższa decyzje, uznane narazie za poufne. Przed zamknięciem posiedzenia wypowiedzieli główni delegaci mowy, w których podkreślali, że utrzymanie dobrych stosunków między sprzymierzonymi jest konieczne dla pokoju świata.

BORDEAUX, 14 sierpnia (Pat) Rad. Na wczorajszem posiedzeniu rady najwyższej, po dyskusji nad sprawą pomocy dla Rosji, przedstawił marszałek Foch rezolucje międzysojuszniczego komitetu wojskowego w Wersalu, oświadczającą się za dalszem utrzymaniem komisji kontrolnej w Niemczech, zwłaszcza co do żeglugi napowietrznej. Przedstawiciele państw sprzymierzonych oświadczyli, że należy nadal utrzymać nadzór nad sprawą rozbrojenia Niemiec. Bonomi oświadczył, że należy oznaczyć czas trwania prac komisji Lord Curzon domagał się, aby komisja nie urzędowała w Niemczech. Postanowiono, że marszałek Foch przedłoży nowe propozycje, zgodne z wnioskami komitetu wojskowego.

PARYŻ, 13 sierpnia. (Pat.) — Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem rady najwyższej omawiano sprawę kosztu utrzymania armji okupacyjnej, poczem Loucher przedstawił sprawę sankcji. Minister przypomniał deklarację z dnia 9 marca b. r. oraz ostateczny termin, do którego Niemcy miały przeprowadzić rozbrojenie, wypłatę odszkodowań i ukaranie winowajców wojennych dla usunięcia środków przymusowych. Z kolei Loucher wymienił nowe uchylenia się niemców od wykonania zobowiązań, a mianowicie werbunek żołnierzy na G. Śląsku, zaznaczając przytem, że wyrok, wydany przez trybunał lipski, był stronniczy.

Co do sprawy odszkodowań Loucher przedstawił trudności, jakie podnoszą Niemcy w celu niewypełnienia w całości traktatu wersalskiego. Minister przyznał jednak, że rząd niemiecki ma zdaje się dobrą wolę wypełniania przyjętych zobowiązań i zaczął stosować się do postawionych żądań, wobec czego zaproponował minister zniesienie sankcji ekonomicznych pod warunkiem, że Niemcy zapłacą do dnia 31 sierpnia sumę jednego miljarda marek w złocie. Domagał się jednak utrzymania sankcji wojskowych.

W sprawach bliskiego wschodu przebieg obrad był następujący po południu nad sprawami bliskiego Wschodu. Pierwszy mówił pułkownik angielski, Evett-członek sztabu generalnego generała Harringtona, w Konstantynopolu, który niedawno objechał cały front w Anatolji. Oświadczył on, że jego zdaniem mogłaby armja grecka z powodzeniem kontynuować ofensywę, mimo swej niewielkiej tylko przewagi w siłach wojskowych.

Dodał jednak, że grecki sztab generalny musi mieć naturalnie dość czasu do dyspozycji, conajmniej kilka tygodni, by módz w Eski-Szehir stworzyć nową podstawę aprowizacyjną i operacyjną.

Po nim zabrał głos marszałek Foch. Był on daleko bardziej wstrzemięźliwy w ocenie zwycięstw greckich, a w szczególności co do widoków nowej ofensywy greckiej. Na podstawie znakomitych informacji z frontu greckiego udowodnił Foch, że armja grecka odniosła świetny sukces taktyczny, ale nie zwycięstwo strategiczne. Z ukończeniem pogody mogą greków czekać poważne niespodzianki. Wreszcie postanowiła rada najwyższa na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem rozpatrzeć kwestję neutralności w konflikcie turecko greckim. — Przedewszystkiem należy ustalić, co się ma rozumieć pod naturalnością, pod jakimi warunkami ma się ją zastosować i jakie następstwa może ona wywołać.

Pomoc dla głodującej Rosji.

Bunty głodnych.

HELSINGFORS, 15 sierpnia (Pat). W Tambowie, Woroneżu, Kursku i Omsku wybuchły wielkie bunty przeciw sowietom. W Rostowie ogłoszono stan wojenny.

Głód i cholera na Kaukazie.

RZYM, 14 sierpnia (Pat) Z Tyflisu donoszą, że klęska głodu i zarazy ogarnęła już Kaukaz. Cholera pochłonęła liczne ofiary. Zwłoki leżą na ulicach, gdyż niema ich kto pochować. Burmistrz Tyflisu zwrócił się do Europy z prośbą o pomoc.

Skutki głodu i cholery.

REWEL, 15 sierpnia. (Pat). — W moskiewskich „Izwiestjach" Stekłow pisze o głodzie w Rosji i stwierdza, że panika ogólna udzieliła się także komunistom, w których szeregach daje się zauważyć upadek na duchu i lęk przed komplikacjami, jakie sprowadzić może obecna sytuacja. — W szeregach partji komunistycznej ujawnia się dezercja i uchylania się od obowiązków partyjnych. Pisma donoszą, że epidemja cholery rozszerzyła się na pięć dalszych gubernji, w tej liczbie na podolską, połtawską, twerską i smoleńską. Cholera panuje w 24 guberniach. Według statystyki ilość chorych zmarłych na cholerę w maju i czerwcu przewyższa 150 tysięcy. Statystyka ta obejmuje tylko Rosję centralną.

Międzynarodowa pomoc dla głodujących rosjan.

RZYM, 15-go sierpnia. — (Pat.). „Corriere di Italia" donosi, że międzynarodowe stowarzyszenie Czerwonego Krzyża w Genewie zwróciło się do stolicy apostolskiej z propozycją wzięcia udziału w obradach przedstawicieli komitetu Czerwonego Krzyża i przedstawicieli różnych narodów. Papież przyjął zaproszenie delegując, jako swego przedstawiciela monsig. Maglione nuncjusza apostolskiego w Szwajcarji. Konferencja zajmie się kwestją międzynarodowej pomocy dla głodnych rosjan.

RYGA 15 sierpnia (Pat) Estoński Czerwony Krzyż ogłasza, że za kilka dni odejdzie pierwszy transport żywności dla głodujących w Rosji.

RYGA, 15 sierpnia (Pat) Wczoraj odbyła się tutaj druga konferencja Litwinowa z Brownem, na której omawiano sprawę gwarancji, jaka ma być udzielona amerykańskiej komisji ratunkowej. W ostatniej chwili donoszą, że nadeszła odpowiedź z Waszyngtonu, dotycząca pierwszej konferencji, wobec czego obrady będą prowadzone jutro o godz. 10-ej rano.

RZYM, 15 sierpnia (Pat) Rad. Jutro rozpoczynają się w Genewie obrady międzynarodowe konferencji dla zorganizowania pomocy dla głodującej ludności w Rosji.

SOFJA, 15-go sierpnia. (Pat.). Ag. Bułg. — Rząd bułgarski, chcąc przyjść z pomocą głodnej ludności Rosji, zdecydował się przyjąć do siebie 20,000 dzieci rosyjskich.

HAGA, 14 sierpnia (Tel. wł „Gł. Pol."). „Westminster Gazette" donosi, że między delegacją sowiecką w Londynie, a reprezentantem rządu angielskiego odbyły się pertraktacje co do formy, w jakiej Anglja bierze udział w akcji ratowniczej na rzecz głodującej Rosji. Przed swym odjazdem wydał Lloyd George polecenie, by akcja ratownicza nastąpiła w drodze rozszerzenia kredytów handlowych, przyznanych początkowo w angielsko-rosyjskim układzie handlowym. Na próbę mówiono i tem, czy Rosja byłaby wzamian gotowa uznać długi rządu carskiego. Zdaje się jednak że rokowania w tym kierunku nie wydadzą rezultatów.

Niemiecko-angielska eksploatacja Rosji.

HELSINGFORS, 14 sierpnia, (Pat.) Tutejsze pisma donoszą z Londynu, że Krasin konferował w czasie swej bytności w Berlinie z przedstawicielami Stinnesa i Schuckerta, którzy zaproponowali mu dostarczanie sowietom materjałów kolejowych pod warunkiem, że otrzymają jako rekonpensatę pewne gwarancje.

Anglicy pragną otrzymać koncesje w północnej Rosji, Niemcy zaś w południowej. Petersburg stał by się wolnym portem pod protektoratem angielskim.

Rosja daje koncesje.

HELSINGFORS, 15 sierpnia (Pat). Krasin oświadcza w „Krasnoj Gazecie", że spodziewa się uzyskać od Anglji znaczne kredyty na lat 15. Rosja ma dać Anglji i Belgji koncesje leśne i naftowe w Syberji i na Uralu. Ponadto rząd sowiecki rozpoczął układy z Norwegją, Danją, Włochami i Kanadą w sprawie zawarcia traktatów handlowych z temi państwami.

Polityka zewnętrzna Rosji.

PARYŻ, 15-go sierpnia.—(Pat.). Havas. — „Humanite" ogłasza dziś wyjaśnienia Cziczerina o polityce zagranicznej sowietów. Cziczerin stwierdza, że rząd sowiecki zawsze był gotów współpracować gospodarczo z innymi krajami, ale spotykał się na tej drodze z czynnikami dezorjentującymi opinję zagranicy w stosunku do Rosji. Dalej Cziczerin zaprzecza, jakoby Moskwa miała wysyłać bajońskie sumy dla podtrzymywania propagandy komunistycznej zagranicą. Cziczerin potwierdza pokojowe intencje rządu moskiewskiego i utrzymuje, że dopóki w Moskwie będzie panować rząd bolszewicki, naśladowanie polityki ekspansji carskiej nie będzie miało miejsca.

Groźna sytuacja hiszpanów w Marokko.

LONDYN, 13 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Polsk.") Położenie generała Nararo w pozycjach na Monte Arrusit jest podobno coraz gorsze. Aprowizacja wojsk odbywa się w dalszym ciągu za pomocą samolotów. Dostarczają one przedewszystkiem worków z lodem, gdyż jest to jedyny środek zaspokojenia pragnienia oblężonych.

Nowy gabinet hiszpański.

PARYŻ, 15 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol."). Wedle radjogramu z Madrytu ma nowy gabinet Maury następujący skład: Prezos Antonio Maura, sprawy zagraniczne Gonzalez Fontoria, wojna la Cierva, marynarka admirał Ribera, sprawiedliwość Wais, roboty Pinies, wewnętrzne Goicoechea, oświata Frances, Rodrigues, skarb Combo. Gabinet składa się z reprezentantów wszystkich partji konserwatywnych i liberalnych.

Katastrofa samolotu pasażerskiego.

LIPSK, 14 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Samolot firmy Rumpler, obsługujący linję pasażerską Berlin—Lipsk—Monachjum, dostał się podczas silnej burzy w wir powietrzny. Pilot chciał wylądować, przyczem samolot spadł koło Erding z wysokości 50 metrów i rozbił się doszczętnie. Z pod szczątków aparatu wyciągnięto zabitego pilota oraz dwoje pasażerów, pewnego fabrykanta lipskiego ze żoną, którzy dla przyjemności odbywali samolotem podróż do Bawarji.

Król rumuński u papieża.

RZYM, 11 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol.). Rumuńska para królewska, która z początkiem września przybywa do Rzymu, prosiła papieża o udzielenie audjencji i otrzymała bardzo życzliwą odpowiedź. Król rumuński będzie pierwszym monarchą katolickim, który od roku 1870 zostanie przyjęty w Watykanie.

Wiadomości bieżące.

—o—

Rocznica cudu nad Wisłą.

(k) Wczoraj, z okazji rocznicy pomyślnego zwrotu w walkach z bolszewikami pod Warszawą, w Łodzi obchodzono uroczyście dzień uczczenia pamięci poległych bohaterów w walkach za ojczyznę. Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki celebrował ks. biskup Tymieniecki w asyście duchowieństwa, w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, poczem nastąpiło uroczyste wmurowanie pamiątkowej tablicy, oraz okolicznościowe przemówienia o znaczeniu rocznicy dla niepodległości ojczyzny. Popołudniu o godz. wpół do trzeciej w kościele św. Krzyża ks. biskup Tymieniecki celebrował uroczyste nieszpory, poczem odbyła się procecja. Następnie wraz z procesjami ze wszystkich świątyń katolickich wyruszyła wielka wspólna procesja ulicami miasta na stary cmentarz katolicki.

Na cmentarzu odprawiono uroczyste egzekwie przy mogiłach poległych w walkach za niepodległość bohaterów armji polskiej, Pęczkowskiego, Pogonowskiego, Rosenblatta, Napiórkowskiego i inych, poczem okolicznościową przemowę wygłosił ks. kapelan armji polskiej, Olesiński. Następnie procesja pod przewodnictwem ks. prałata Wyrzykowskiego ul. Ogrodową udała się na Plac Wolności, gdzie przy polowym ołtarzu ks. biskup Tymieniecki odprawił modły żałobne za poległych bohaterów i ze specjalnie wzniesionej kazalnicy wygłoszono okolicznościowe przemówienia, poczem procesje wróciły do kościołów. W procesjach brały udział orkiestry wojskowe, oraz straż ogniowa ochotnicza. Uroczystość zgromadziła olbrzymie tłumy. Kwestarze zbierali datki na znaczek.

Zjazd inwalidów.

(k) W niedzielę ubiegłą w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej odbył się zjazd delegatów związków inwalidów z województwa łódzkiego. W imieniu robotniczego magistratu powitał zebranych wiceprezydent Stupnicki. Po otwarciu konferencji wygłoszono szereg referatów o ciężkiem położeniu inwalidów i zdemobilizowanych, poczem odczytano i przyjęto rezolucję, domagającą się od rządu uchwalenia prawa o inwalidach opieki rządu i wypłacenia zapomóg inwalidom, którzy utracili zdrowie w walkach o niepodległość, pierwszeństwa w obsadzaniu przez inwalidów posad rządowych i komunalnych, udzielenia inwalidom koncesji na monopole i konfiskat majątków paskarzy wojennych. Rezolucję powyższą uchwalono przesłać panu wojewodzie, radzie miejskiej, marszałkowi sejmu, radzie ministrów, oraz ministrowi wojny. Celem przesłania właściwym władzom rezolucji zjazdu wybrano specjalną delegację złożoną z inwalidów.

Demonstracja inwalidów.

(k) W niedzielę, dnia 14 sierpnia w Łodzi, po zjeździe inwalidów w sali koncertowej uformowała się demonstracja uliczna kalek i inwalidów z walk o niepodległość. Na czele pochodu szli inwalidzi o kulach i laskach, niosąc transparenty z następującymi napisami — „Śmierć paskarzom", „Żądamy uchwalenia prawa, nadającego koncesje i monopole dla inwalidów", „Żądamy konfiskat majątków paskarzy wojennych" i t. p. Pochód demonstracyjny przeszedł ulicą Dzielną i Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie szereg mówców wygłosił okolicznościowe przemówienia, poczem demonstracja się rozwiązała w zupełnym porządku. Delegaci demonstrujących udali się do przedstawiciel władz celem wręczenia postulatów inwalidów, oraz zdemobilizowanych.

Mąka dla piekarzy.

(r) W wydziale handlowym przy cechu majstrów piekarskich odbyła się narada informacyjna, gdzie była omawiana sprawa zakupu dalszych transportów mąki pszennej dla członków związków piekarskich chrześcijańskiego i żydowskiego, z powodu wyczerpania dotychczasowych zapasów starego kupna.

Z obszernych przemówień całego szeregu członków, okazało się, że większość zebranych jest za tem, aby wydział handlowy nadal zakupywał dla swych członków mąkę i w tym celu obecni zadeklarowali przeszło 1 i pół miljona marek.

Z powodu tego, że w tej naradzie brała udział mała część członków związków majstrów piekarskich — postanowiono w tych dniach zwołać ogólne zebranie, na którem ta sprawa będzie ostatecznie zdecydowana.

—

(r) Związki majstrów piekarskich zwróciły się do wydziału zaprowiantowania miasta przy magistracie w sprawie przydzielenia dla piekarń ich członków kontyngentów węgla na równi z innemi przedsiębiorstwami i fabrykami.

—

(r) Z powodu uszczuplenia wypieku różnego pieczywa w tutejszych piekarniach zostaje wydalona z pracy część pracowników piekarskich.

Aby zapobiedz konfliktom zostala wyłoniona z pośród majstrów i pracowników piekarskich komisja rozjemcza, która ma na celu unormowanie warunków dla wydalonych z pracy.

Losy monopolu cukrowego.

Ministerstwo skarbu, posiadające prawo dysponowania cukrem na zasadzie monopolu, odstąpiło prawo jeszcze w roku 1918 ministerstwu aprowizacji.

Ponieważ ministerstwo aprowizacji się likwiduje, powstaje więc pytanie kto będzie dysponował cukrem.

Ministerstwo skarbu oddawna już chciało zrzec się monopolu w tej dziedzinie i przekazać cukier do wolnego handlu, zastępując dochód z tego źródła akcyzą. Opierając się temu jednak przemysłowcy—cukrownicy, którzy nie chcą akcyzy, uważając dla siebie cukrowy monopol rządowy za dogodniejszy.

Jednakże ministerstwo skarbu opracowało projekt zniesienia monopolu cukrowego i w najbliższym czasie złoży go radzie ministrów.

Sprawa ta była poruszoną na ostatniem zebraniu koła kupców winno-kolonjalnych przy stowarzyszeniu kupców polskich w Warszawie.

Kupcy ujawnili gotowość zajęcia się rozdziałem cukru pomiędzy ludność i doszli do wniosku, że skarb może osiągnąć z tego źródła większe niż dotychczas dochody, ludność zaś będzie miała cukier po cenie znacznie niższej, niż go obecnie nabywa w drodze nielegalnej. Wobec tego, iż rozporządzamy ilościami cukru niewystarczającemi na zaspokojenie wszystkich potrzeb, kupiectwo polskie przewiduje potrzebę kontroli nad tem, by cukier dostawał się wprost do spożywców i nie mógł być wykupywany przez spekulantów.

Przepełnienie w szpitalach.

(k) W szpitalach łódzkich nastąpiło przepełnienie, tak, iż niektóre, jak szpital przy ul. Drewnowskiej, nie będą w stanie przyjmować nowych chorych.

Przyczyną przepełnienia jest znaczna liczba niedoszłych samobójców, nadsyłanych do szpitali w ostatnich czasach.

Termin zgłoszeń na „Targi Wschodnie".

Szereg firm i zakładów przemysłowych zwrócił się do zarządu „Targów Wschodnich" z prośbą o przedłużenie dotychczasowego terminu zgłoszenia, gdyż nieprzewidziane przeszkody, jak strejki itp., nie pozwoliły im w czasie przesłać swych zgłoszeń.

Zarząd „Targów Wschodnich" rozumiejąc trudne położenie tych firm, powodowany chęcią, by przemysł nasz był równomiernie reprezentowany, zgodził się na przesunięcie ostatecznego terminu zgłoszeń do 20-go sierpnia b. r.

W dniu tym jednak zgłoszenia muszą być już w biurze „Targów Wschodnich" we Lwowie, ul. Akademicka 17.

Otwarcie „Targów Wschodnich" nastąpi nieodwołalnie 25-go września b. r.

Pożar w Pińsku a pomoc PAKPD.

Straszny pożar, który nawiedził Pińsk, zniszczył 450 domów, pozbawiając dachu i mienia kilka tysięcy tamtejszej ludności. Polsko-amerykański komitet pomocy dzieciom, pragnąc przyjść z pomocą pogorzelcom, a przedewszystkiem — dzieciom, zorganizował natychmiast odpowiednią akcję, wchodzącą w zakres jego działalności. Bez względu na to, że pewna część punktów odżywczych padła ofiarą płomieni — dzieci otrzymują posiłek w pozostałych kuchniach, a ilość wydawanych porcji znacznie przekracza ustanowioną normę, mając na celu zaspokojenie wszystkich potrzebujących. Dzieci pogorzelców będą otrzymywały do dnia 1 września podwójne porcje posiłku, przyczem najbardziej poszkodowane — darmo. Dla zaspokojenia pierwszych potrzeb dzieci, których odzienie spłonęło — PAKPD wysłał z Brześcia pewną ilość odzieży.

Wypadki.

—

Podejrzany wypadek. (k) Wczoraj zaalarmowano Pogotowie wypadkiem o symptomatach podejrzanych, jakoby cholery, u stróża domu № 136 przy ulicy Kilińskiego, gdzie się mieści urząd śledczy. Chorego przewieziono karetką dla chorych zakaźnych do szpitala na obserwację.

Pożary. (k) W ostatnich dniach wzywano straż ogniową do następujących wypadków ognia: Na ul. Piotrkowską № 79. w posesji Lehmana, gdzie zapaliły się zapasy węgla w piwnicy.

— U Heinzla i Kunitzera, gdzie w nieruchomości fabrycznej spłonęły szopy z drzewem.

— W fabryce Szulca i S-ki przy ul. Zawadzkiej № 50, róg Zachodniej, *gdzie zapalił się dach nad kotłownią.*

— Przy ul. Gdańskiej pod № 144 w nieruchomości Oskara Lisnera zapalił się dach.

— Przy ul. Kilińskiego pod № 120 w zakładzie kąpielowym Beutlera zapaliły się zapasy węgla magistrackiego z wydziału zdrowotności publicznej.

— Przy ul. Piotrkowskiej № 14 w cukierni zapalił się zapas cukru. We wszystkich wypadkach pożary stłumiła w zarodku straż ogniowa.

Przejechanie. Na ul. Piotrkowskiej przed domem nr. 105 wózek ręczny najechał na 14 letniego chłopca, Jana Motylewskiego z ul. Grabowej 28, przyczyniając mu zewnętrzne obrażenia ciała. Przejechanemu pomocy udzielił lekarz pogotowia.

Z żałobnej Karty.

—x—

B. p. Markus Kohn.

W dniu wczorajszym zmarł znany przemysłowiec łódzki b. p. Markus Kohn, urodzony w roku 1838 w Częstochowie. Zmarły był założycielem zakładów przemysłowych Towarzystwa akcyjnego „Markus Kohn", egzystujących od roku 1866.

B. p. Markus Kohn, dla zalet charakteru i przenikliwego umysłu, cieszył się nietylko znacznym szacunkiem i powagą w świecie handlowo-przemysłowym, lecz zaskarbił sobie również sympatję licznych rzesz robotników i współpracowników biura i fabryki.

Komunikaty.

Z okazji rocznicy bitwy w Płocku w dniu 18 i 19 sierpnia 1920 r. byli towarzysze broni 9 Komp. Tel. Jazdy proszą kolegów i ich rodziny o przybycie na nabożeństwo, mające się odbyć w Katedrze przed wielkim ołtarzem w dniu 21 sierpnia o godz. 10-ej celem uczczenia poległych w obronie miasta kolegów.

KOMITET.

B. P.

Markus Kohn

zmarł dnia 15 sierpnia 1921 roku, przeżywszy lat 84.

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

Pozostała w głębokim smutku

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych i nienadsyłanie kwiatów.

Dnia 15 sierpnia r. b. zmarł Założyciel i Prezes naszego Towarzystwa

B. P.

MARKUS KOHN

Ze zgonem Jego ubywa z naszego grona Mąż, który przed 50 z górą laty powołał do życia nasze przedsiębiorstwo i, stając na jego czele, przez niezmordowaną pracę twórczą doprowadził je do rozkwitu. Zmarły świecił nam zawsze przykładem, nie skąpiąc cennych rad i wskazówek, popartych wieloletniem doświadczeniem; to też wdzięczną pamięć przechowamy o Nim na zawsze.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „MARKUS KOHN" w Łodzi.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15 b. m. wysoce ceniony przez nas Założyciel firmy i Sędziwy Szef nasz

B. P.

Markus Kohn

W zmarłym tracimy szczerego opiekuna, wzorowego zwierzchnika, oraz życzliwego doradcę, którego pamięć nigdy w sercach naszych nie wygaśnie.

Urzędnicy Centrali

Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Markus Kohn" w Łodzi.

W dniu 15 sierpnia r. b. rozstał się z tym światem

B. P.

Markus Kohn

Prezes Zarządu Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Markus Kohn“.

W zmarłym tracimy nietylko Szefa, lecz zacnego człowieka i opiekuna, o którym wdzięczną pamięć przechowamy na zawsze.

Urzędnicy i Majstrowie
Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Markus Kohn“ w Łodzi.

W dniu 15 sierpnia zmarł w sędziwym wieku 84 lat

B. P.

Markus Kohn

Prezes Zarządu Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Markus Kohn“.

Zmarły był dla nas zacnym Szefem i Opiekunem, który okazywał żywe zainteresowanie dla naszych spraw. Cześć Jego pamięci!

Robotnicy
Fabryki Akc. Tow. Przem. „Markus Kohn“ w Łodzi.

Kithener żyje?

Głośne zatonięcie krążownika angielskiego „Hamsphire”, który wiózł w czasie wojny do Rosji lorda Kithenera, stanowi ciągle przedmiot legend. które dziś jeszcze podniecają zaciekawienie publiczności.

Bardzo licznymi są ci — pisze paryski „Journal”—którzy twierdzą, że okręt „Hampshire” nie najechał na minę, nie wyleciał w powietrze, lecz że został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną, mającą swego szpiega na pokładzie okrętu angielskiego ministra wojny.

Niektórzy, a wśród nich nawet rodzona siostra lorda Kitchenera, przez długi okres czasu wierzyli, że niektórzy pasażerowie tego okrętu zostali ocaleni i znajdują się jeszcze w jakiemś więzieniu niemieckiem.

Jak z Londyuu donoszą, sir Richard Cooper, idąc za echem tych pogłosek, zwrócił się tymi dniami do ministra wojny z zapytaniem, czy nie ma on nic do powiedzenia w sprawie niedyskrecji pewnego oficera ze sztabu lorda Kitchenera, który rozsiewał jakieś tajne informacje, dotyczące podróży okrętu „Hampshire”.

Ponieważ minister dał odpowiedź negatywną, pan Cooper począł nalegać w dalszym ciągu i zapytał, czy nie jest prawdą, że dotyczące szczegóły tej sprawy żostały przesłane do ministerstwa wojny przez przedstawiciela Anglji akredytowanego w Berlinie bezpośrednio po zawarciu rozejmu.

To drugie pytanie zostało bez odpowiedzi, ale admirał sir Reginald Hall, który jest obecnie posłem, a w czasie wojny był szefem służby antyszpiegowskiej w admiralicji, zapewnił, że wybór do podróży okrętu „Hampshire” został dokonany w ostatniej chwili i że marszrutę dla tego okrętu wytknięto tegoż samego dnia rano, kiedy okręt wyruszył w podróż.

Twierdzenie to wyklucza możliwość kontaktu niemieckiej łodzi ze szpiegiem, który miał jechać wraz z lordem Kithenerem. Ale jak brzmi raport, wysłany w tej sprawie przez berlińskiego przedstawiciela Anglji? Czy „Hampshire” został storpedowany, czy najechał na minę? I czy lord Kithener został uratowany? Wszystko to jest w dalszym ciągu zagadką, która długo jeszcze niepokoić będzie umysły obywateli Anglji.

„Jestem także ormjaninem“.

Od chwili przyjazdu do Warszawy posła rządu sowieckiego Leona Karachana łamią sobie głowy mieszkańcy stolicy nad rozwiązaniem problemu: jakiej też narodowości jest ów dygnitarz sowiecki?

Krążyły na ten temat rozmaite wieści: Jedni wywodzili rodowód p. Karachana z Palestyny. Drudzy, wnioskując z charakterystycznej końcówki nazwiska „chan“, przypisywali posłowi rosyjskiemu pochodzenie tatarskie, czy tureckie... I tak stawiano na ten temat przeróżne hypotezy, aż wreszcie kres wszelkim domysłom położył sam p. Karachan, którego narodowość tak bardzo zaintrygowała Warszawę.

Oto gdy ktoś ciekawy zwrócił się z tem zapytaniem wprost do dygnitarza bolszewickiego, reprezentant Sowdepji z pewnem zdziwieniem odpowiedział na pytanie również pytaniem:

— Jakto? to wy jeszcze tego nie wiecie?... Czyż nie poinformował was o tem mój „rodak“ arcybiskup Teodorowicz?... Jestem przecie także czystej krwi ormianinem!

—o—

Ze świata.

—o—

(!) **Biuro kandydatów na samobójców.** W Norymberdze powstała specjalna instytucja, mająca na celu odwodzić ludzi zrezygnowanych od ich zamiarów samobójczych. Ponieważ liczba samobójstw w ostatnich czasach mnoży się tam w zastraszający sposób, instytucja ta otworzyła osobne biuro, zapraszając wszystkich kandydatów na samobójców, aby przed popełnieniem tego czynu zechcieli wstąpić tam i zwierzyć się ze swymi kłopotami ludziom zrównoważonym, którzy będą im służyć radą i pomocą.

Powodzenie tego biura jest podobno tak wielkie, że musiało ono podwoić liczbę swoich godzin urzędowych, w których przyjmują tych niezwykłych klijentów.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86.